

Paweł Borys

- Wykładowca,
- Instruktor Nauki Jazdy,
- Instruktor Techniki Jazdy kat. A i B,
- Czynny motocyklista – uprawnienia motocyklowe od 1985,
- Zawodnik oraz trener zawodników sportów motocyklowych,
- Kierowca pojazdów uprzywilejowanych kat. A,
- Czynny kierowca wszystkich kategorii prawa jazdy,
- Szkoleniowiec przyszłych oraz obecnych (tych co posiadają legitymację ale nie posiadają wystarczającej wiedzy) instruktorów,
- Uczestnik wielu szkoleń i seminariów podnoszących posiadane kwalifikacje

Wykładowca - wykwalifikowany trener i pedagog, posiadający duże umiejętności nauczania i przekazywania wiedzy. Nauczyciel pracujący nie tylko na ustawie i przepisach ale również omawiający i analizujący „materiały własne”, z opisami najróżniejszych sytuacji i zdarzeń drogowych. Wskazuje jak unikać potencjalnie niebezpiecznych miejsc, jak „czytać drogę” - uczy, gdzie szukać i jak rozpoznawać zagrożenia. Przekazuje własne doświadczenia zdobyte na drogach całej Europy oraz podczas wielu prywatnych szkoleń podnoszących już nabyte kwalifikacje.

Cechuje go duża spostrzegawczość i zdolność szybkiej oceny zarówno sytuacji na drodze jak i umiejętności kursanta. Minał się z powołaniem, powinien zostać... psychologiem (albo jasnowidzem) już po „5 minutach” przejrzy Was na wylot i zdiagnozuje wszystkie problemy z jazdą. Wyjątkowo męczący i „upierdliwy” w tematach dotyczących techniki i taktyki jazdy, zarówno podczas szkoleń motocyklowych jak i jazd samochodem.

Rzetelny, empatyczny i wrażliwy, jednocześnie gniewny i opanowany, wymagający współpracy i zaangażowania. Wytrwały jeśli chodzi o prawidłowe manewrowanie, nie straszny mu nawet siarczysty mróz czy tropikalny upał, potrafi po 100 razy tłumaczyć, zachęcać i inspirować, bo nie spocznie, dopóki nie pokaże Wam właściwej drogi najazdu czy odpowiedniego momentu skręcania. Sam demonstrowa, pokazuje i omawia techniki i taktyki jazdy. Do tego straszny z niego perfekcjonista. Wytknie każdy drobiazg i będzie godzinami tłumaczył i ćwiczył z wami do upadłego, to z czym będziecie mieć problem. Jego ukochanym zajęciem są szkolenia dla motocyklistów. Tak pracuje również z osobami, które posiadają prawo jazdy. Niektórzy kierowcy pojazdów uprzywilejowanych, których spotykacie na ulicach np. Wrocławia, również korzystają z jego dobrych rad. Nieskromnie mówi, że najlepszą nagrodą za poświęcenie i zaangażowanie jest stwierdzenie szkolącej się osoby: „podczas tych kilku godzin z Panem nauczyłem się, doświadczyłam więcej niż na całym kursie”.

Indywidualne podejście i elastyczność pozwalają mu dopasować tempo nauki do potrzeb każdego z osobna. **Ale uwaga!** Tu uaktywnia się jego największa wada, o której mówi z nieukrywaną lubością – zależy mu tylko i wyłącznie na tym aby nauczyć Was jeździć. Nie interesuje go, że Wy chcecie „tylko zdać egzamin”. Jest nieczuły i obojętny na wasze „słabsze dni”. Za nic ma tłumaczenia w stylu „ja nie umiem”, „ja się boję”, „ja nie chcę”. Ignoruje Wasze prośby o wyrozumiałość czy odpuszczenie jakiegoś zagadnienia. Lubuje się w obrazowym, a czasem drastycznym opisywaniu konsekwencji właśnie popełnionego błędu. Stosuje kary – pompki lub przysiady, sam robiąc je jednocześnie z kursantem, bo uważa, że błąd kursanta jest również jego porażką instruktorską.

Uwielbia Was męczyć piętząc przed Wami zadania, zwielokrotniając trudności czy wynajdując najdziwniejsze miejsca do ćwiczeń. Jeżeli zobaczycie firmową „elkę” daleko poza „strefą egzaminacyjną” czy podejżdżająca „serpentynami” na parking galerii handlowej, czy wreszcie „ścigającą się po autostradzie”, to jest niemal pewne, że na fotelu instruktora będzie siedział Paweł. Kto prowadzi szkolenie gdy kursant na motocyklu jedzie z rozłożonymi w poziomie rękoma, albo odwraca się za siebie? Tak! To ON :-).

Chętnie dzieli się swoją wiedzą nie tylko z kursantami podczas szkoleń czy to nauki jazdy, czy też pracując z osobami posiadającymi prawo jazdy, ale przekazuję ją również przyszłym oraz obecnym instruktorom. Prowadzi zajęcia dla tych, którzy Was teraz szkolą. To również jego wiedza i jego metody są wykorzystywane podczas „konkurencyjnych szkoleń”.

Jego cała kariera zawodowa związana jest z pracą z ludźmi i prowadzeniem szkoleń.

Zainteresowania? motocykle i dłuugo, dłuugo nie ;-).

Prywatnie, na co dzień jeździ litrowym kawasaki (Z 1000SX), ściga się na torze „sześćsetką” (ZX-6R 636 Ninja) i startuje w zawodach gymkhany na GS 500.